

Bydgoszcz, 26.07.2023 r.

Dr hab. Agnieszka Gołębiowska-Suchorska, prof. ucz.

doktor habilitowana nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Wydział Literaturoznawstwa, ul. Jagiellońska 11, 85-067 Bydgoszcz

Recenzja rozprawy doktorskiej

pana mgra Mateusza Napiórkowskiego

pt. „*Pyton ruszył na żer*”. *Zwierzęta we współczesnych legendach miejskich*
napisanej pod kierunkiem dr hab. Violetty Wróblewskiej, prof. UMK
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, dyscyplina: literaturoznawstwo)

Podstawa sporządzenia recenzji

Recenzja została sporządzona:

- w związku z powołaniem przez Radę Dyscypliny Literaturoznawstwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (27.06.2023 r.) do pełnienia funkcji recenzenta w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych mgra Mateuszowi Napiórkowskiemu,
- na podstawie tekstu rozprawy doktorskiej liczącej 300 stron (wstęp, pięć rozdziałów, zakończenie, bibliografia, spis ilustracji).

I. Opinia ogólna

Praca prezentuje wyniki analizy zagadnień odnoszących się do współczesnych gatunków folkloru i spełnia wymogi dysertacji w dyscyplinie literaturoznawstwo w zakresie problematyki, metod badawczych oraz wykorzystanej literatury źródłowej i krytycznej.



II. Ocena metodyki badawczej (założenia, cele, metody)

We wprowadzającej części rozprawy omówiono podejmowane tematy i cele rozprawy:

1. uwidocznienie uniwersalnego aspektu prezentacji zwierząt w folklorze jako istotnego uzupełnienia wiedzy na temat współczesnego dyskursu o zwierzętach i współczesnej kulturze;
2. zwrócenie uwagi na zjawisko wszechobecności legendy miejskiej, jej motywów i schematów fabularnych związanych ze zwierzętami, w różnych dziedzinach życia społecznego oraz kulturowego;
3. podkreślenie znaczenia internetowego kanału komunikacji w popularyzacji treści folklorystycznych na przykładzie legend miejskich związanych ze zwierzętami;
4. zaprezentowanie związków pomiędzy legendami miejskimi a tradycyjnymi narracjami i schematami fabularnymi, ukazanie przekształceń kulturowych w nich odzwierciedlanych;
5. wskazanie ciągłości historii pewnych wątków oraz motywów na przestrzeni lat. Wszystkie wymienione cele są uzasadnione i zostały osiągnięte, jednak z powodu ich wielości trudno stwierdzić, które uznano za główne, a które za szczegółowe czy pomocnicze.

Uwzględniając powyższe cele, jako podstawę metodologiczną Doktorant słusznie wybrał koncepcję folklorystyki antropologicznej. Według niej folklor to zjawisko kulturowe, którego zachowania i wytwory współistnieją z innymi, pozafolklorowymi wytworami kultury. Zgodnie z tym założeniem analizowane legendy miejskie przynależą do szeroko pojętej kultury popularnej, która staje się dla nich inspiracją, jednocześnie czerpiąc z nich motywy, wzorce i tematy. Legendy miejskie oraz współzależne z nimi plotki i fake newsy Autor uznał za egzemplifikacje szerokiego spektrum zjawisk kulturowych. Takie podejście pozwoliło uchwycić procesy i relacje – między tekstami, źródłami, tradycjami.

Słusznie zakładając, że legendy miejskie są zjawiskiem o charakterze globalnym, do analizy tekstów mgr Napiórkowski wykorzystał metodę komparatystyczną, w ramach której porównał cechy charakterystyczne gatunków folkloru tradycyjnego i współczesnego oraz warianty tych samych wątków legendowych pochodzące z różnych krajów. O naukowej wartości podjętej analizy decyduje także międzynarodowy zasięg podjętej eksploracji obejmującej teksty o proveniencji polskiej oraz, dzięki źródłom anglojęzycznym, amerykańskiej, brytyjskiej, szwedzkiej, francuskiej czy japońskiej.

We *Wstępie* powinny znaleźć się także informacje o zastosowanej przez Doktoranta metodzie obserwacji nieuczestniczącej online, którą wykorzystał i opisał w rozdziale ostatnim. Także zawarty w rozdziale 2. opis poszukiwań przez Autora informacji na temat pożaru

w toruńskim akademiku (s. 85) korzystniej byłoby zawrzeć we *Wstępie* w uwagach na temat terenowych metod pozyskiwania materiału źródłowego.

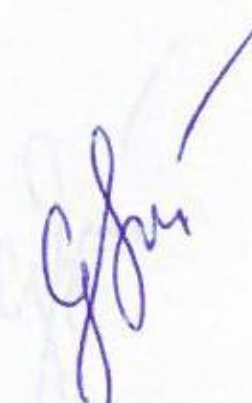
Wybór metod badawczych oraz wyniki ich zastosowania odzwierciedlone w dysertacji dowodzą, że Doktorant wykazał się znajomością i umiejętnością zastosowania pojęć, terminów i narzędzi literaturoznawczych oraz antropologicznych (antropologia tekstu) w badaniach nad słownym i wizualnym folklorem współczesnym, m.in. w zakresie cyrkulacji wątków, zagadnień struktury fabularnej legend i kontekstu kulturowego.

III. Ocena doboru i wykorzystania literatury

Zakres wykorzystanej literatury wskazuje, że Doktorant przeprowadził studia literaturowe, pozwalające określić dotychczasowy stopień popularności podjętego problemu wśród badaczy polskich i publikujących w języku angielskim. Zakres wykorzystanej literatury krytycznej i źródłowej (publikacje legend i źródła wirtualne) oceniam jako wystarczający.

Uwzględniając medialną perspektywę analizy genezy i losów legend oraz przedstawioną w pracy prezentację źródeł legend anglojęzycznych sięgających XIX w., warto byłoby wzbogacić bibliografię o przykłady tekstów z polskiej prasy XIX w., które można uznać za źródłowe dla rodzimych przekazów i wskazać tym samym podobieństwa mechanizmów kształtowania się legendy współczesnej w różnych obszarach językowych (nawiązując do tego w sugestiach do rozdz. 2.).

W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Legenda miejska w kontekście innych form folkloru współczesnego* Autor zadeklarował przedstawienie charakterystyki opowieści legendowych uwzględniającej „obecny stan badań, zarówno w wymiarze polskim, jak i globalnym” (s. 12). W pracy uwzględniono wystarczającą liczbę pozycji bibliograficznych w języku polskim, a publikacje w języku angielskim pozwoliły na wykorzystanie dorobku folklorystyki amerykańskiej, brytyjskiej, szwedzkiej czy francuskiej. Obszerność zakresu materiału prezentującego stan badań jest więc wynikiem wykorzystania publikacji anglojęzycznych, nie własnej wielojęzycznej kwerendy Doktoranta, a należy pamiętać, że przekład ma zawsze charakter podrzędny i wtórny wobec oryginału, zwłaszcza w przypadku tekstów źródłowych. Bibliografia adekwatna do określenia „globalna” powinna, w mojej opinii, obejmować stan badań folklorystyki z różnych obszarów językowych odzwierciedlony w publikacjach w językach oryginałów. Przykładowo w dysertacji brak odesłań do ustaleń folklorystów najbliższych badaczom polskim geograficznie i kulturowo, czyli słowiańskich –



czeskich (np.: B. Beneš, *Funkce domněnky jako folklorního žánru v ústních dějinách současné české společnosti*, w: *Folklorné žánre – archivy – katalógy*, red. H. Hlôšková, E. Krekovičová, Bratislava 1991; J.N. Kapferer, *Fáma, nejstarší médium světa*, Praha 1992; P. Janeček, *Černá sanitka: třikrát a dost. Mitologie pro 21.století*, Praha 2008) czy słowackich (np.: V. Gašpariková, *Problematika specifičnosti prozaických druhov a súčasne ustne podania*, „Slovenský národopis”, 1965). W latach 90. XX w. publikacji w językach narodowych doczekały się m.in. legendy włoskie (C. Bermani, *Il bambino e Seruito. Leggende Metropolitane in Italia*, Bari 1991), holenderskie (P. Burger, *De wraak van de kangoeroe. Sagen uit het moderne leven*, Amsterdam 1992) czy niemieckie (W. Brednich, *Die Spinne in der Yucca-Palme. Sagenhafte Geschichten von heute*, München 1990). Powtórzę, że wykorzystana przez Doktoranta bogata bibliografia z zakresu źródeł i opracowań świadczy o dobrej znajomości problematyki podjętej przez Autora i jest zadowalająca. Stąd braku literatury źródłowej i krytycznej w językach innych niż polski i angielski nie traktuję jako zarzut, ale jako uzasadnienie wątpliwości odnośnie do sformułowania określającego prezentowany stan badań jako „globalny”, bardziej adekwatne wydaje mi się uwypuklenie dominującej anglojęzycznej perspektywy owych badań.

IV. Ocena poprawności struktury rozprawy oraz jej zawartości merytorycznej

Objętość pracy jest odpowiednia do wagi poruszanych problemów, część zasadniczą stanowi pięć rozdziałów, których kolejność zaplanowano prawidłowo i logicznie. Niekiedy jednak niepotrzebnie wyprzedzono wnioski płynące z analizy. Przykładowo już we *Wstępie* (s. 11) Doktorant zawarł konkluzję, że przykład legend na temat pytona nadwiślańskiego analizowanych w ostatnim rozdziale dowodzi znaczenia tego gatunku folkloru w dialogu międzypokoleniowym. Także we wprowadzeniu do rozdz. 3. wyprzedzono wyniki analizy zapowiadając, że rezultatem przeprowadzonego badania będzie wniosek o wymienności gatunków zwierząt w różnych wątkach (s. 122). Przedwczesne ujawnienie rozwiązania problemu badawczego nie umniejsza wartości merytorycznej pracy, ale osłabia ciekawość czytelnika, podobnie jak pochopne ujawnienie mordercy w powieści kryminalnej.

Rozdział 1. Legenda miejska w kontekście innych form folkloru współczesnego

W rozdziale pierwszym Autor zapowiedział omówienie trudności w zdefiniowaniu gatunku oraz cech formalnych i funkcjonalnych legendy miejskiej. Tę prezentację prób wyznaczenia cech dystynktywnych gatunku należałoby uzupełnić o termin

„wędrowną/wędrującą legendą” (ang. *migratory legend*), który zaproponował Alan Dundes (np.: A. Dundes, *Series Editor's Preface*, w: *Contemporary Legend. A Folklore Bibliography*, red. G. Bennett, P. Smith, Nowy Jork 1993). Termin ten obejmuje bowiem najbardziej charakterystyczne cechy legendy współczesnej, czyli jej międzynarodowość, globalność oraz mobilność (wędrowność) wątków. I nie jest on obcy Doktorantowi, który wspominał o „legendzie wędrownej” w kontekście przekazów o zwierzętach egzotycznych w rozdz. 4. (odesłał czytelnika do *Słownika folkloru angielskiego* Jacqueline Simpson i Steve'a Rouda z roku 2000).

Cechy funkcjonalne legendy miejskiej zaprezentowano w konfrontacji z gatunkami plotki i pogłoski. Wskazano także cechy formalne gatunku, m.in. w zakresie aspektów strukturalnych (formuła FOAF – ang. *friend of a friend*, pol. *przyjaciół znajomego*), pragmatycznych (zastosowania i cele komunikacyjne) i poznawczych (tematyka i sposób jej przedstawienia, wzorce myślenia). Omawiając cechy funkcjonalne legendy warto byłoby uwzględnić zapożyczoną z semiotyki teorię ostensji, jedynie wspomnianą w rozdziale 3. Zakłada ona bowiem odzwierciedlenie wpływu legendy na jej nosicieli i wyjaśnia sposób rozprzestrzeniania się tego gatunku – można przekształcić fakty w legendę lub legendę w fakty (teorię zaproponowano już w roku 1983 przy analizie amerykańskich halloweenowych legend o zatrutych cukierkach i jabłkach z brzytwami – Dégh, L., Vázsonyi, A., *'Does the word "dog" bite? Ostensive action as means of legend telling'*, „*Journal of Folklore Research*”, 1983, 20 (1), 5-34; Doktorant powołuje się na pozycję z roku 2011).

Charakteryzując legendę miejską jako zjawisko (podrozdz. 1.1.) zbyt wiele miejsca poświęcono cytatom z legend niezwiązanych z tytułową tematyką dysertacji. Przykładowo interspoleczność legendy jako gatunku folkloru nieograniczającego się do funkcjonowania w obrębie jednej subkultury nie wymagała przytoczenia trzech przykładów realizacji wątku o „Znikającym autostopowiczu”, ponieważ zadaniem Autora nie było udowodnienie tezy o interspoleczności gatunku, a jedynie prezentacja istniejących w dyskursie naukowym stanowisk w tym zakresie. Omawiając zagadnienie nieweryfikowalności legendy i anonimowości jej autora/ów niepotrzebnie wyprzedzono także temat pumy (zilustrowany cytatem) podjęty jako odrębne zagadnienie w rozdz. 4. Korzystniejsze dla logiki wyводу byłoby nawiązanie do kategorii nieweryfikowalności legendy przy omówieniu wątków z pumą w przedostatnim rozdziale.

W rozdziale 1. Doktorant przedstawił także typologię legend miejskich Jana Harolda Brunvanda odzwierciedlającą zróżnicowanie tematyczne gatunku. Prezentacji podziału tematycznego legend autorstwa tego badacza, w mojej ocenie, dokonano zbyt szczegółowo. Doceniam wkład pracy w przekład anglojęzycznych tekstów (o różnej proveniencji kulturowej oraz językowej) i udostępnienie ich tym samym polskiemu odbiorcy, jednak nie wydaje mi się konieczne cytowanie tekstów legend „niezwierzęcych”, zwłaszcza, że w dalszych częściach pracy odczuwa się niedosyt przekazów odnoszących się do niepodjętych wątków animalistycznych (zob. uwagi do rozdz. 4. i 5. oraz część VI. *Pytania problemowe*). Uwzględniając tytułową tematykę rozprawy bardziej uzasadnione byłoby syntetyczne przedstawianie poszczególnych kategorii tematycznych bez ilustrujących je cytatów i wyodrębnienie motywów związanych ze zwierzętami, przewijających się przez różne „niezwierzęce” kategorie przedstawionej typologii. Dzięki temu prezentacja tematycznej klasyfikacji legend byłaby nie odtwórczym powtórzeniem, ale reasumpcją wyników istniejących badań, tzn. twórczym, syntetyzującym przeglądem.

Jak słusznie zauważył Autor dysertacji, istnieją pewne niezmiennie schematy i pojedyncze elementy, które odnajdziemy zarówno w dawnych przekazach folkloru tradycyjnego, jak i we współczesnych narracjach legendowych. W związku z tym listę wątków znanych z folkloru tradycyjnego i znajdujących analogie w legendach sklasyfikowanych przez J. Brunvanda jako „Kradzież zdechłego zwierzęcia” można uzupełnić o polskie ludowe realizacje bajkowego wątku T 910D „Skarb chciwca” (psotnicy podrzucają biednemu szewcowi zdechłą małpę księdza, sądząc, że to tylko nieżywe zwierzę, okazuje się jednak, że małpa zdechła, ponieważ obzarła się monetami księdza – złośliwy żart staje się dla szewca źródłem bogactwa, zob. np.: [b.a.] *O małpie i biednym szewcu*, „Gryf” 1909, cz. 1).

Rozdział 2. Legendy miejskie o zwierzętach w perspektywie kulturowej

W rozdziale tym Autor zauważa, że sensacje bliskie współczesnym legendom długo nie znajdowały się w kręgu zainteresowania historyków czy folklorystów, publikowane były w prasie jako kuriozalne historie „z życia wzięte”. To spostrzeżenie warto poprzeć przykładowymi ekscerptami z dawnej prasy polskiej, np. z „Przyjaciela Zwierząt”.

Doktorant odnosi się do badań interdyscyplinarnych, w których podejmowane są zagadnienia relacji pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem jako wyniku pogłębiającej się wrażliwości współczesnego człowieka na krzywdę przedstawicieli fauny oraz zainteresowania

wpływem *Homo sapiens* na otaczający go ekosystem. Przywołując aktualne teorie *animal studies* zauważa, że „Wszelkie próby pisania historii zwierząt z ich własnej perspektywy wydają się więc daremne” (s. 97). Trudno się z tym stwierdzeniem nie zgodzić, tym bardziej szkoda, że Autor nie podjął próby selekcji badanego materiału z uwzględnieniem kryterium podmiotowości i przedmiotowości zwierząt w legendach, do którego nawiązuję w sugestiach do rozdz. 3.

Listę wątków znanych z polskiego folkloru tradycyjnego i znajdujących analogie w legendach miejskich można uzupełnić o wątek tradycyjny T 101 „Stary pies i wilk”, ilustrujący wspomniane przez mgra Napiórkowskiego „struktury myślowe z czasów dawnych” (s. 105) dotyczące wyznaczania użyteczności zwierząt na podstawie ich wieku, tym bardziej, że są to często narracje prezentujące niejako *perspektywę zwierząt*.

Rozdział 3. Zwierzęta udomowione w legendach miejskich – swoi czy obcy?

W rozdziale 3. znalazły się skonstruowane według tego samego schematu podrozdziały dotyczące legend o kotach i psach. Jednak tytuły niektórych podrozdziałów wydają się niezupełnie trafne. O ile treść podrozdziału 3.2.1. – *Kot ofiarą* odpowiada tytułowi, ponieważ ta część rozprawy traktuje o znęcaniu się nad zwierzętami czy kotach-ofiarach wypadków samochodowych, to treść podrozdziału o psach-ofiarach dotyczy przede wszystkim stereotypu obcego kulturowo imigranta. Pies, a właściwie jego mięso używane w celach spożywczych, jest tu elementem wskazującym na odmienność i obcość człowieka, kulinarny los zwierzęcia jest argumentem uzasadniającym ocenę zachowań ludzi. Tytułowy *obcy* to w tym przypadku nie zwierzę, ale człowiek. W podrozdziale o psach-ofiarach powinny znaleźć się współczesne legendy o okrucieństwie wobec psów, które jak słusznie zauważył Autor, można uznać za realizację tradycyjnych wątków T 520 „Canis” czy T 1635F „Sowiźrzał i pies Chmiel”.

Z kolei tytuł podrozdziału 3.2.1 – *Pies-przyjaciel komplikuje życie (legendy związane z błędną identyfikacją zwierzęcia)* wskazuje na dwa odmienne aspekty – sprawczość czworonoga, który utrudnia życie właścicielowi i jednocześnie sprawczość człowieka mylnie rozpoznającego gatunek zwierzęcia i generującego kłopotliwe sytuacje. Autor wzmiankuje o legendach, w których to pies podejmuje działania generujące problemy, np. połyka sztuczną szczękę właściciela czy odkopuje zakopane zwłoki zwierzęcia, i to są legendy odpowiadające kategorii tematycznej *Pies-przyjaciel komplikuje życie*. Uzasadnione byłoby wyodrębnienie dwóch kategorii (nie tylko odnośnie do psa) z uwzględnieniem wspomnianego wcześniej kryterium podmiotowości i przedmiotowości zwierząt – wątki, w których zwierzę z powodu

własnej „decyzji” uprzykrza właścicielowi życie i wątki o problemach, które generuje człowiek w relacjach ze zwierzętami, np. chcąc ukryć śmierć pupila, zamieniając czworonogi, błędnie identyfikując gatunek (zwierzę jako przedmiot – martwe, zamienione, podrzucone i podmiot – psotnik, mściciel).

Podrozdział 3.3. *Jak kot z psem? Zwierzęta udomowione w przekazach folklorystycznych* warto byłoby uzupełnić o legendy ilustrujące stereotypowo przeciwstawne cechy tych zwierząt (np. bezgraniczną wierność psów i egoizm, władczość kotów wobec ludzi), których przykłady były i są obecne w mediach informacyjnych i społecznościowych. Przykładowo prasowe przekazy o wierności psów publikowane były dawniej m.in. jako kuriozalne historie „z życia wzięte” (zob. np. „Kaliszanin” 1871, nr 11, s. 42) i do dziś są atrakcyjne dla mediów (por. np. doniesienia medialne o psie Dzoku z Krakowa).

Rozdział 4. Egzotyczne zwierzęta jako obcy (na przykładzie wątków „Puma w Polsce” oraz „Pająki w bananach”)

Przywoływane w dysertacji warianty legend miejskich utrwalonych w języku angielskim są jednoznacznie sklasyfikowane gatunkowo, ponieważ pochodzą z publikacji, w których zostały utrwalone i skategoryzowane. W rozdziale 4. Doktorant szeroko omawia polskojęzyczne teksty zaczerpnięte z forów internetowych, tabloidów, komentarzy na stronach serwisów. Źródła te są cenne jako ilustracje genezy legendy, jednak zabrakło wskazania mechanizmu rodzenia się wątku lub jego wariantów, powielania i modyfikacji informacji od źródła medialnego do przekazu folklorystycznego. Z toku wywodu nie wynika jednoznacznie, czy komentarz internauty jest już, w ocenie Autora, legendą, czy tylko etapem jej powstawania.

Prezentując teksty komentarzy internautów Autor kilkakrotnie przywołuje formułę FOAF (*przyjaciół znajomego*) w kontekście wiarygodności przekazu. Szkoda jednak, że kryteria opisu tekstów należących do gatunku legendy miejskiej nie zostały szerzej wykorzystane do analizy konkretnych tekstów jako realizacji modelu, wzorca wypowiedzi z uwzględnieniem jej struktury oraz funkcji innych niż informacyjna, np. ekspresywnej lub impresywnej.

Stwierdzenie, że „Nadal jednak obok obiegu internetowego zauważalne jest również istnienie ustnego przepływu informacji, dla którego ten pierwszy staje się komplementarny” (s. 188) wzbudza niezaspokojoną czytelniczą ciekawość, czy Autor stwierdził to na podstawie własnych obserwacji, ankiet czy innych źródeł.

Autor dostrzega także niewystarczalność anglojęzycznej perspektywy badawczej zastosowanej odnośnie do legend współczesnych. Na podstawie własnej kwerendy źródłowej stwierdza bowiem, że temat pumy przekraczającej granice państwa podejmowali Polacy, Czesi i Słowacy, dlatego wątek inspiruje do międzynarodowej (międzysłowiańskiej) analizy porównawczej – ubolewam, że nie została ona podjęta przez Doktoranta.

Rozdział 5. *Pyton nadwiślański – obcość w polskim wydaniu*

W rozdziale 5. jako jeden z celów analizy Autor określił prześledzenie źródeł, z których społeczeństwo czerpie informacje wątpliwej wiarygodności. Zaliczył do nich m.in. wpisy-reakcje internautów na wiadomości medialne czy doniesienia prasowe o reakcjach celebrytów. Stwierdził, że komentarze internautów charakteryzowały się dużą różnorodnością i zmiennością, pełniły funkcje informacyjne, rozrywkowe, emocjonalne. Ponieważ chronologia wpisów i publikacji w mediach informacyjnych i społecznościowych pozwala dość precyzyjnie określić porządek pojawienia się kolejnych wariantów przekazu i prześledzenia modyfikacji, drogi od newsa/fake newsa do legendy, Doktorant skonstatował słusznie, że „Kontaminacja zdarzeń wskazuje na mechanizmy typowe dla powstawania kolejnych wariantów legendy miejskiej” (s. 224). Niestety, podobnie jak w rozdziale 4., w przypadku cytowanych polskojęzycznych tekstów brak jasnej klasyfikacji – co w wyniku działania owego mechanizmu jest newsem, komentarze, plotką, a co już legendą miejską. Omawiając legendę i pokrewne gatunki w rozdz. 1. Autor określił ich cechy wspólne i odmienne. Teksty wykorzystane w rozdziałach 4. i 5. stanowią dobry (ale niewykorzystany) materiał do wykazania owych różnic, przemian tekstu w procesie kształtowania się legendy jako gatunku bazującego na przekazach medialnych i narracyjnie bardziej złożonego niż plotka.

W podrozdziale 5.4. *Pyton nadwiślański w polskiej popkulturze* Doktorant podjął również wątki komunikacji międzypokoleniowej oraz wizualności towarzyszącej legendom miejskim jako reakcji na doniesienia medialne. Inspiracją dla przedstawionych przykładów twórczości artystycznej, reklamowej oraz międzypokoleniowej był korzystający z wolności w Polsce pyton, jednak rodzi się wątpliwość – czy był to wąż z doniesień medialnych, czy z legend ukształtowanych na ich bazie? Folklor bez wątpienia niejednokrotnie staje się inspiracją dla popkultury, ale czy to jest ten przypadek? Czy to legenda (w jakim wariantcie narracyjnym?) natchnęła twórców, czy jako inspiracja wystarczyły doniesienia medialne?

We *Wstępie* Autor zapowiedział omówienie w końcowych rozdziałach czynników sprzyjających sieciowemu szumowi informacyjnemu, do których zaliczył m.in. „pakt faktograficzny” i szkoda, że w rozdziałach 4. i 5. już się do tego terminu nie odwołał.

Ostatnie dwa rozdziały poświęcono wątkom medialnym i legendowym związanym z przedstawicielami nierodzimiej fauny (pyton, puma, egzotyczne pająki). Wybór ten podyktowany był, jak można się domyślać, globalnością współczesnej legendy miejskiej oraz *obcością* pytona, pumy czy pająków postrzeganych jako zwierzęta dzikie przez mieszkańców wielu krajów. W efekcie w omówionym w pracy polskim kontekście *obcość* zawartą w tytułach rozdziałów 4. i 5. zawężono do kategorii egzotyki. Jednak *obcy* to nie tylko właściwy krajom o całkowicie odmiennym klimacie i o innej kulturze, ale również *żyjący tuż obok, choć osobno*. Stąd ciekawym (szkoda, że niepodjętym przez Autora) tropem badawczym wydaje się tytułowa *obcość w polskim wydaniu* interpretowana np. jako dzikość zwierząt z polskich lasów. Niektóre rodzime gatunki zwierząt dziko żyjących (ostatnio głównie dziki i łosie) przekraczają granice między obszarami ludzkimi (wiejskimi, zurbanizowanymi) a leśnymi i media obszernie o tym donoszą zarówno w formie tekstowej, jak i wizualnej. Kontakt z rodzimym, a jednak obcym zwierzęciem, to także np. spotkania turystów z niedźwiedziami na szlakach (w tym przypadku to człowiek przekracza granicę), które znane są również z folklorowych wątków anegdotycznych. Interesujące wydaje się, również w kontekście przywoływanych wcześniej teorii *animal studies*, prześledzenie, czy te wątki medialne przekształcają się w legendy i jakie funkcje owe legendy pełnią. Spotkania turystów z miejscowymi dzikimi zwierzętami należą także do wątków „globalnych” realizowanych w wariantach lokalnych, np. wśród legend holenderskich znane są wątki o Holendrach-turystach spotykających kangura w Australii (zob.: P. Burger, *De wraak van de kangoeroe. Sagen uit het moderne leven*, Amsterdam 1992).

Zakończenie

W zakończeniu Autor wyraża opinię, że kulturowa rola zwierząt uległa zasadniczej modyfikacji, ponieważ „stały się nam tak bliskie, jak nigdy dotąd” (s. 256). Ze stwierdzeniem tym nie mogę się w pełni zgodzić. Owszem, współcześnie obecność wśród ludzi psów i kotów oraz innych czworonogów jako pupili bez wątpienia wzrosła, natomiast obecność zwierząt hodowlanych, gospodarskich zmniejszyła się. W XIX- i XX-wiecznych miastach występowanie zwierząt było powszechniejsze niż współcześnie – w Warszawie spotykało się masowo psy

i konie, ale także drób, kozy czy krowy, obecne tam z różnych powodów, tym niemniej fizycznie przebywające w przestrzeni zurbanizowanej (zob. np.: B. Brzostek, *Za progiem. Codziennosc w przestrzeni publicznej Warszawy lat 1955-1970*, Warszawa 2007, s. 120, 319; ogłoszenia w: „Warszawska Gazeta Policyjna” 1865, nr 105, s. 4; „Warszawska Gazeta Policyjna” 1865, nr 19, s. 4 oraz dane statystyczne w: J. Wł., *Mięsożerność Warszawy*, „Kurier Warszawski” 1884, nr 24a, s. 1.). Autor sam dostrzega, iż „Obecnie wielu badaczy zauważa, że współcześnie jesteśmy świadkami ukrywania śmierci zwierząt przed konsumentami” (s. 101), a to wiąże się z nieobecnością tych istot w przestrzeni człowieka i nie sprzyja budowaniu *bliskości*.

W *Zakończeniu* Doktorant zawarł spostrzeżenia o nie do końca rozstrzygniętych w rozprawie problemach stwarzających perspektywy badawcze: ewoluowaniu legendy miejskiej w nieznanym dotąd kierunku, możliwości wykorzystania ustaleń folklorystki do prześledzenia ogólnych tendencji w podejściu do dzikich zwierząt oraz badaniach komparatystycznych różnych językowych (kulturowych) realizacji analogicznych wątków.

Prezentowane w pracy wyniki analizy badawczej przyczyniają się do ciągłego i kumulatywnego rozwoju folklorystyki, jednak wkład ten można by powiększyć wykorzystując „ukryty” potencjał dysertacji do zastosowania autorskiej typologii legend miejskich/współczesnych oraz poszerzenia perspektywy badawczej o wątki polskie i międzysłowiańskie.

Autor dostrzega trafność kategorii określonych przez Dionizjusza Czubałę jako „legendy komiczne”, „zwierzęta agresywne” oraz „zwierzęta w kontekście pożywienia”, które znajdują zastosowanie także do narracji zwierzęcych przedstawionych przez J. Brunvanda. Wspomina również o systematyce legend miejskich zaproponowanej w 2007 roku przez Gilliana Benneta i Paula Smitha, także wykorzystującej kategorie narracyjne (rozdz. 1.). Szkoda, że Doktorant nie proponuje własnej kategoryzacji legend o zwierzętach. Sądzę, że doświadczenie badawcze (ciągłość zainteresowań – od pracy magisterskiej, z której ustalenia kilkakrotnie przywołuje, po artykuły z zakresu tematyki rozprawy) i rozeznanie w międzynarodowym materiale pozwoliłyby mu taką klasyfikację stworzyć. Autor zauważa wagę innych aspektów niż struktura narracyjna, powtarzalność motywów, kontaminacja, modyfikacja czy wariantywność wątków. Wyraża przekonanie, że jednym z najważniejszych zadań folklorysty jest analiza wpływu współczesnych legend o zwierzętach na kształtowanie się myśli dzisiejszego człowieka w sieci, ponieważ może to przyczynić się do głębszego zrozumienia człowieka oraz zasad

wartościowania poszczególnych kategorii zwierząt. Może więc warto pokusić się o klasyfikację funkcjonalną lub aksjologiczną, poszukując odpowiedzi na pytanie „dlaczego/po co?”, a nie „jak?” konstruowane są legendy miejskie. Potrzeby społeczne i emocjonalna satysfakcja, jakiej dostarcza przekazywanie legendy lub rozsiewanie plotki są zapewne, przynajmniej częściowo, przyczynami popularności tych gatunków. Stąd moja sugestia, by Doktorant rozważył w przyszłości opracowanie autorskiej klasyfikacji miejskich legend „zwierzęcych”, tym bardziej, że odnosi się w dysertacji do różnych aspektów funkcjonowania tego gatunku. Kategorie potencjalnej typologii autorskiej zarysowują się m.in. w rozdziale 3., w którym mgr Napiórkowski wskazuje na funkcje legend o zwierzętach takie jak rozrywka, szokowanie, przestroga, ośmieszanie czy lekceważenie jako forma osvajania, neutralizowania strachu. Wagę aspektów socjalno-psychologicznych w badaniach nad legendami miejskimi podkreślało wielu badaczy, jednak nie stworzono klasyfikacji opartej na tych kryteriach (np. J. Brunvand pisał o „przekazach wtórnych” (ang. *secondary messages*), które zawierają miejskie legendy (Brunvand, J. H., *The vanishing hitchhiker. American urban legends and their meanings*, New York, London, 1981), Jean-Noel Kapferer o „nieoczywistym, ukrytym przekazie” (fr. *messages cachés*) w plotce (Kapferer, J.-N., *Rumeurs. Le plus vieux media du monde*, Paris, 1987).

Podsumowując, Autor wykazał umiejętności selekcji i doboru źródeł adekwatnych do opisywanych zagadnień, dowiódł też, że potrafi stosować metody analizy naukowej w celu sformułowania istotnych twierdzeń, które można wykorzystać do opisu zależności przyczynowo-skutkowych zjawisk współczesnego folkloru oraz jest świadomy istnienia nadal niewypełnionych luk badawczych w zakresie podjętej tematyki. Ocena poprawności struktury rozprawy i jej merytorycznej zawartości w świetle powyższych opinii i spostrzeżeń jest pozytywna.

V. Ocena formalnej strony rozprawy

Tekst rozprawy jest poprawny pod względem językowym, logicznym i redakcyjnym. Nieliczne literówki nie zaburzają percepcji przekazu. Korekty wymaga jedynie sformułowanie „element upraszający światopogląd” (s. 73, zapewne miało być „upraszczający”) oraz forma deklinacyjna słowa „forum” w dopełniaczu liczby mnogiej – nie „for”, ale „forów” (s. 175; odmienia się jak „liceum”).

VI. Pytania problemowe

Po zapoznaniu się z rozprawą mam następujące pytania do Doktoranta, o odpowiedź na które prosiłabym podczas publicznej obrony:

1. Czy, uwzględniając wskazane w dysertacji związki pomiędzy legendami miejskimi a tradycyjnymi narracjami i schematami fabularnymi, można we współczesnych legendach o zwierzętach wskazać wątki o konsekwencjach zjedzenia kota, psa lub innego „niejadalnego” zwierzęcia (zapewne nie magicznych)?
2. Czy we współczesnych legendach obecny jest motyw mutacji zwierząt po awarii elektrowni atomowej? Czy w związku z aktualnymi potencjalnymi zagrożeniami związanymi z agresją Rosji przeciw Ukrainie z 2022 r. powracają w polskich legendach motywy „czarnobylskie”?

VII. WNIOSKI I KONKLUZJA

Rozprawa doktorska pana mgra Mateusza Napiórkowskiego stanowi poprawne metodologicznie rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w dyscyplinie naukowej literaturoznawstwo oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. O spełnieniu warunków stawianych rozprawom doktorskim świadczy trafny wybór problematyki, która mieści się w sferze zainteresowań nauk o folklorze, literaturze i mediach oraz prawidłowe i logiczne zaprezentowanie wyników badań prowadzących do realizacji założonych celów pracy.

Recenzowana rozprawa mgra Mateusza Napiórkowskiego spełnia wymogi formalne stawiane pracom doktorskim zgodnie z obowiązującymi aktami prawnymi i na tej podstawie **wnioskuję do Rady Dyscypliny Literaturoznawstwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu o dopuszczenie jej do publicznej obrony.**

A. Gołębiowska-Suchorska

/Agnieszka Gołębiowska-Suchorska/